

# GŁOS GMINY GREBÓW



Nr 3/2011

III kwartał 2011 r.

ISSN 2081-5972

Egzemplarz bezpłatny



### *Harmonogram zebrań wiejskich:*

<b>30 październik 2011rok</b>		
<b>Grębów</b>	Godz.12 <sup>15</sup>	Gminne Centrum Kultury
<b>Zapolechnik</b>	Godz.16 <sup>00</sup>	Zapolechnik
<b>6 listopad 2011rok</b>		
<b>Wydrza</b>	godz.12 <sup>20</sup>	Dom Ludowy w Wydrzy
<b>Krawce</b>	godz.10 <sup>15</sup>	Szkoła Podstawowa w Krawcach
<b>13 listopad 2011rok</b>		
<b>Stale</b>	godz.13 <sup>00</sup>	Dom Ludowy w Stalach
<b>Żupawa</b>	godz.16 <sup>00</sup>	Dom Ludowy w Żupawie
<b>20 listopad 2011</b>		
<b>Zabrze</b>	godz.14 <sup>00</sup>	Szkoła Podstawowa w Zabrze
<b>Jamnica</b>	godz.10 <sup>40</sup>	Dom Ludowy w Jamnicy

## **Ogłoszenie**

Urząd Gminy w Grębowie informuje mieszkańców Gminy Grębów, że można składać wnioski o dofinansowanie odbioru i utylizacji odpadów niebezpiecznych zawierających azbest pochodzących z pokryć dachowych budynków mieszkalnych lub gospodarczych stanowiących własność osób fizycznych lub jednostek budżetowych z terenu Gminy Grębów na rok 2012.



Wnioski należy składać na przygotowanych drukach będących w posiadaniu sołtysów sołectw lub na stronie internetowej [www.grebow.com.pl](http://www.grebow.com.pl) oraz w sekretariacie Urzędu Gminy do dnia **25.11.2011r.**

Więcej informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Grębów pokój nr 7 tel. 15/ 8112735 w godz. od 7<sup>30</sup> do 15<sup>30</sup>

## Otwarcie obwodnicy Grębowa



Fot. Uroczyste przecięcie wstęgi.

3 października uroczyście otwarto 5-kilometrowy odcinek obwodowej Grębowa. Inwestycja ta wyniosła blisko 45 mln zł, dofinansowana została ze środków unijnych EFRR w kwocie blisko 38 mln zł. W uroczystym otwarciu obwodowej uczestniczyli m.in. wice-marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński, wójt gminy Grębów Kazimierz Skóra,

przewodniczący Rady Gminy Grębów Jerzy

Drewniak, była wójt gminy Grębów Zuzanna Paduch, starosta powiatu tarnobrzskiego Krzysztof Pitra, prezydent Tarnobrzega Norbert Mastalerz, prezydent Stalowej Woli Andrzej Szlęzak, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie Adam Maternia oraz przedstawiciele firm realizujących inwestycję. Poświęcenia obwodnicy dokonał proboszcz parafii w Grębowie ks. Tomasz Kołodziej. Prace przy budowie obwodnicy trwały niespełna 13 miesięcy, symboliczne wkopanie łopaty odbyło się 4 sierpnia ubiegłego roku. Głównym celem obwodowej Grębowa jest odciążenie od ruchu tranzytowego oraz usprawnienie przejazdu przez gminę Grębów od strony Tarnobrzega i Stalowej Woli. Obwodnica Grębowa umożliwia także odsunięcie ruchu ciężkich pojazdów od terenów mieszkaniowych zlokalizowanych w centrum Grębowa. Kierowcy chcący dojechać do centrum miejscowości od strony Stalowej Woli oraz Tarnobrzega będą teraz musieli przejechać obwodnicą do ronda i z niego kierować się do centrum Grębowa. Otwarta obwodnica ma duże znaczenie dla mieszkańców Grębowa, gdyż do tej pory główny ruch pomiędzy Stalową Wolą a Tarnobrzegiem przebiegał dokładnie przez środek miejscowości, co stwarzało niebezpieczeństwo wypadków i było uciążliwe dla mieszkańców. Obwodowa ma



Fot. Nowo otwarta obwodnica Grębowa.

długość 5,094 km, posiada szerokie pobocza, chodniki (0,63km), bariery energochłonne (2,35km), trzy zatoki autobusowe, przepusty drogowe (18), przejazd gospodarczy oraz boczne drogi serwisowe (4,65km).

Wykonawcą robót było konsorcjum firm, którego liderem było Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów S.A z Gliwic. Projekt zrealizowany został w ramach osi priorytetowej 2 „Infrastruktura techniczna”, działanie 2.1 Infrastruktura komunikacyjna, schemat 2.1 A. Drogi wojewódzkie, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

### *Nowy samochód strażacki i łódź dla OSP Grębów*



1 października br. w Grębowie odbyła się uroczystość przekazania samochodu ratowniczo – gaśniczego i łodzi ratowniczej dla jednostki OSP Grębów. W uroczystości udział wzięli poseł na Sejm RP Mirosław Pluta, wicemarszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński, członek Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Warszawie dr Edward Szlichta, starosta powiatu tarnobrzeskiego Krzysztof Pitra, za-

ca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnobrzegu mł. bryg. Adam Zygmunt, Komendant Miejski Policji w Tarnobrzegu Jan Żak oraz radni powiatu i gminy Grębów. Aktu poświęcenia nowego wozu strażackiego dokonał proboszcz miejscowej parafii ks. Tomasz Kołodziej w asyście kapelana strażaków gminy Grębów ks. Eugeniusza Różańskiego. Podczas sobotniego chrztu szampanem samochód otrzymał imię „GROM”. Chrzestnymi wozu bojowego zostali Krystyna Kozieja radna Powiatu Tarnobrzeskiego oraz poseł na Sejm RP Mirosław Pluta. Jednostka OSP w Grębowie, a zarazem nasza gmina wzbogaciła się o nowoczesny i kosztowny sprzęt. Wóz bojowy zakupiony został za kwotę 729 761,00 zł dofinansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego w wysokości 451 570,00 zł, wkład własny Gminy Grębów 278 191,00 zł. Łódź ratownicza zakupiona została ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oraz Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu. Dopuszaenie ochotniczych straży pożarnych w profesjonalny sprzęt jest bez wątpienia bardzo ważnym i istotnym zadaniem jakie stoi przed samorządami. Nowy samochód i łódź, które otrzymaliśmy są dużym wzmocnieniem jednostek OSP działających na terenie naszej gminy – podkreśla wójt gminy Kazimierz Skóra.

---

### *OSP Stale w Nowym Targu*

W dniu 25 września 2011 r. odbyły się uroczyste obchody 130 – lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Targu, w których udział brała jednostka OSP Stale w składzie: druh Dariusz Kostecki, druh Grzegorz Kozak, druh Daniel Walski oraz druhny Sabina Sudoł i Agata Kwaśnik. Uroczystą mszę świętą z okazji jubileuszu 130-lecia odprawił kard. Franciszek Macharski w ogrodzie kościoła św. Katarzyny. Na uroczystości przywiózł ze sobą relikwie św. Floriana. Po mszy Kardynał poświęcił nowy nabytek nowotarskiej OSP, czyli średni samochód ratowniczo – gaśniczy. Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Targu jest najstarszą istniejącą do dziś organizacją społeczną na Podhalu.



*OSP Stale*



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Gmina Grębów

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z dniem 01.10.2011 r. rozpoczyna się w Gminie Grębów realizacja projektu pt „ Dziecko To Skarb - Indywidualizacja nauczania w klasach I-III szkół podstawowych Gminy Grębów" w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działanie 9.1 „Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty”, Poddziałanie 9.1.2. „Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych”.

Projekt obejmuje 7 szkół podstawowych na terenie Gminy Grębów (SP w: Zapoledniku, Jamnicy, Stalach, Krawcach, Wydrzy, Zabrnju, Żupawie ) i będzie realizowany do 31 grudnia 2012r., całkowita wartość Projektu wynosi 202 114,24zł.

Celem projektu jest wyrównanie szans edukacyjnych u 174 uczniów wymienionych szkół poprzez indywidualizację procesu kształcenia dzieci z klas I – III poprzez:

- zapewnienie każdemu dziecku oferty edukacyjno - wychowawczo - profilaktycznej, zgodnie z jego indywidualnymi potrzebami i możliwościami edukacyjnymi i rozwojowymi,
- zwiększenie stopnia i zakresu wykorzystania aktywizujących metod nauczania,
- podniesienie jakości udzielanej pomocy rodzicom dzieci uczących się w wymienionych szkołach oraz zintensyfikowanie zaangażowania rodziców w życie szkoły.

W ramach projektu będą prowadzone bezpłatne zajęcia pozalekcyjne dla uczniów klas I - III:  
-zajęcia dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w pisaniu i czytaniu, w tym także zagrożonych ryzykiem dysleksji,  
- zajęcia dla dzieci z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematyczno-przyrodniczych,  
- zajęcia gimnastyki korekcyjnej dla dzieci w wadami postawy,  
- zajęcia rozwijające zdolności dla dzieci szczególnie uzdolnionych z nauk matematyczno- przyrodniczych.

Na potrzeby efektywnego prowadzenia zajęć Projekt przewiduje wyposażenie szkół w nowoczesne pomoce dydaktyczne.

*Beata Kwiecień*



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Zapraszamy do udziału w cyklu bezpłatnych szkoleń: opiekun wycieczki, kompetencje społeczne i obywatelskie, prawo jazdy kat. B w ramach projektu "**Akademia Liderów Wolontariatu**"! Od 24 X 2011 r. rozpoczyna się rekrutacja do projektu "Akademia Liderów Wolontariatu". Działanie skierowane jest do mieszkańców gminy Grębów, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, rodzinnej lub osobistej i chcą zaangażować się w przyszłe działania Stowarzyszenia Mała Ojczyzna Grębowszczyzna. Do udziału zapraszamy osoby w wieku aktywności zawodowej. Uczestnicy wezmą udział w cyklu bezpłatnych szkoleń:

1. Opiekun wycieczki.
2. Kompetencje społeczne i obywatelskie.
3. Prawo jazdy kat. B.

Zajęcia będą się odbywały po lekcjach, w terminach ustalonych z uczestnikami projektu.

Dokumenty rekrutacyjne dostępne za pośrednictwem strony Gminy Grębów, zaś wersję papierową można otrzymać w Biurze Projektu, które mieści się pod adresem 39 - 410 Grębów 151

Wypełnione dokumenty rekrutacyjne można składać w Biurze Projektu od 24 X 2011 r. Zapraszam do jak najszybszego zgłaszania się do udziału w projekcie, gdyż w sprawach spornych decydowała będzie kolejność zgłoszeń. W przypadku pytań prosimy o kontakt z koordynatorem działań: Agnieszka Kaczmarczyk: [agnieszka\\_kaczmarczyk@vp.pl](mailto:agnieszka_kaczmarczyk@vp.pl),

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

*Agnieszka Kaczmarczyk- koordynator projektu*

## Dożynki parafialne w Wydrzy

Dnia 15 sierpnia br. rolnicy z miejscowości Wydrza i Krawce zgodnie z tradycją, uczcili koniec tegorocznych zbiorów. Parafialne dożynki rozpoczęto mszą św. w Kościele Św. Józefa Robotnika w Wydrzy, tuż, po której wszyscy udali się w kolorowym korowodzie na plac przy Domu Ludowym, gdzie wójt gminy Grębów Kazimierz Skóra powitał zaproszonych gości. Punktem kulminacyjnym uroczystości była prezentacja wieńców i podzielenie się chlebem ze wszystkimi zebranymi. Chleb ten jest symbolem ciężkiej pracy rolnika.



Fot. Korowód dożynkowy zmierza na plac przy Domu Ludowym.



Fot. Miss dożynek została wybrana Anna Saja z nr 5.

Podczas dożynek odbyły się wybory „Miss Dożynek 2011”, spośród pięciu kandydatek najpiękniejszą wybrana została Anna Saja z Wydrzy. Koronę na głowę najpiękniejszej włożyła sekretarz gminy Lidia Jurek. Uroczystość uświetniła część artystyczna w wykonaniu dzieci i młodzieży działającej przy Gminnym Centrum Kultury. Zabawie towarzyszyły dmuchane zjeżdżalnie, baloniki, wata cukrowa oraz ogródek piwny dla dorosłych.



## *Parafialne dożynki w Stalach*



W dniu 28 sierpnia br. w miejscowości Stale odbyły się dożynki parafialne sołectwa Stale i Żupawa. Reprezentacje obu miejscowości przyniosły do kościoła parafialnego p.w. Św. Teresy z Avila w Stalach piękne wieńce żniwne, bochenki chleba, kwiaty i zioła, by w ten sposób podziękować za tegoroczne plony. Po Eucharystii wszyscy zaproszeni zostali na plac przy Domu Ludowym, gdzie odbył się piknik dożynkowy. Wóz z wieńcami dożynkowymi powoził poseł Mirosław Pluta, któremu sprawiło to dużo satysfakcji. Starostami dożynek była pani Beata Wiecha z miejscowości Stale oraz

pan Andrzej Jeż z miejscowości Żupawa. Zgodnie z tradycją przekazali oni zaproszonym gościom chleb upieczony z tegorocznego ziarna zbóż, z prośbą o podzielenie go między wszystkich uczestników dożynek.



Wiele emocji wywołały wybory Gospodyni i Gospodarza Roku 2011. Do rywalizacji o te tytuły przystąpiło cztery pary, które zmierzyły się ze sobą w rozmaitych konkurencjach m.in. klepaniu kosy, wsypywaniu ziarna do butelki, picciu piwa na czas, układaniu kompozycji kwiatowych i wbijaniu gwoździ. Uczestnicy tego konkursu musieli wykazać się nie tylko zręcznością i znajomością życia wiejskiego, ale także sporymi umiejętnościami artystycznymi. Po zaciętej rywalizacji i wielu wesołych konkurencjach tytuł Gospodyni i Gospodarza Roku przyznano pani Monice Szewc z Żupawy i Franciszkowi Wójcikowi ze Stalów.



W trakcie dożynek degustować można było domowe wypieki i potrawy przygotowane przez zespół Stalowianek. Niedzielną impreza zgromadziła sporą liczbę mieszkańców obu wsi i okolicznych miejscowości. Nie zabrakło na niej także konkursów i zabaw z nagrodami dla najmłodszych. Zakończeniem tegorocznych parafialnych dożynek była zabawa taneczna przy muzyce DJ Mariano.



## Gminny Piknik Dożynkowy

W niedzielę 21 sierpnia br. odbył się w Grębowie „Gminny Piknik Dożynkowy”.

Uroczystość rozpoczęła się dziękczynną mszą świętą za plony, odprawioną w kościele p.w. św. Wojciecha. Mszy przewodniczył ks. Proboszcz Tomasz Kołodziej, który podziękował rolnikom za trud pracy oraz udzielił błogosławieństwa na kolejny rok. Podczas mszy poświęcono bochny chleba oraz kunsz-



towne, utkane z kłosów zbóż i kwiatów polnych wieńce dożynkowe, które przygotowały zespoły reprezentujące poszczególne sołectwa z terenu gminy.

Po mszy św. nastąpił przemarsz korowodu dożynkowego w asyście orkiestry dętej na plac targowy, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Część oficjalną dożynkowego pikniku rozpoczęła przemowa wójta

gminy Grębów Kazimierza Skóry, który przywitał zgromadzonych gości, rolników, oraz wszystkich przybyłych mieszkańców gminy.

W uroczystościach dożynkowych wzięli udział m. in. wicemarszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Chole-



wiński i poseł na sejm RP Mirosław Pluta. Na ich ręce dożynkowy bochen chleba przekazali tegoroczni starostowie dożynek tj.: Krystyna Saja i Jan Rutyna. Poseł Pluta rozdzielił dożynkowy bochen chleba między zgromadzonych przy scenie uczestników uroczystości. Następnie w krótkim programie artystycznym zespoły z po-



szczególnych miejscowości prezentowały swe wieńce. Misternie wplecione ze zbóż, ozdobione kwiatami, ziołami i owocami, budziły podziw wśród zgromadzonych na placu. Po zespołach na scenie prezentowali się lokalni wokaliści, którzy na co dzień szlifują swój kunszt wokalny pod okiem instruktora Piotra Jajko.

Podczas imprezy dożynkowej można było skorzystać ze stoisk małej gastronomii oraz podziwiać stoiska prezentujące poszczególne zespoły.



Dla najmłodszych rozstawiono wesołe miasteczko, nadmuchiwany zamek oraz stoiska z pamiątkami.

Wieczorem zgromadzona publiczność wysłuchała koncertu Jacka Stachurskiego. Występ gwiazdy wieczoru zgromadził ogromną rzeszę ludzi. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna z zespołem Ragtime.

*Joanna Brak-Głowala*

### *Zespół Jagoda na Dożynkach w Jarosławiu*



Zespół Jagoda z Zabrnia uczestniczył w XXIII DOŻYNKACH WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO, które odbyły się 28 sierpnia w Jarosławiu. Zespół reprezentował Powiat Tarnobrzeski wraz z Zespołem Cyganki z Cygan i zespołem Lasowiaczki z Baranowa Sandomierskiego.

Podczas dziękczynnej mszy świętej z udziałem ks. arcybiskupa Józefa Michalika i bp. Wacława Depo biskupa diecezji zamojsko-lubaczowskiej gospodarze zespołów złożyli na ołtarzu dary w postaci pięknie upieczonego chleba z tegorocznych zbiorów. Po mszy świętej na Jarosławskim Rynku odbyła się część artystyczna z udziałem naszego zespołu.



## *Jamniczanie pożegnali lato*

Chociaż było to trochę przedwcześnie, ale 3 września mieszkańcy Jamnicy pożegnali lato. Aura dopisała, gdyż był to piękny, słoneczny dzień, ale nie tylko aura dopisała, bo przybyli tłumnie mieszkańcy tutejszej wsi. Nie zabrakło też gości z ościennych miejscowości. Z zaproszonych gości byli: wójt gminy Grębów Kazimierz Skóra, sekretarz gminy Lidia Jurek, skarbnik gminy Grażyna Oźga, proboszcz tutejszej parafii Tomasz Kołodziej, poseł na Sejm RP Mirosław Pluta, radny powiatowy Marek



Oźga, radna

powiatowa Krystyna Kozieja, radny gminny Juliusz Blicharczyk oraz sołtys wsi Bogdan Stec. Konferansjerką była jak zwykle niezastąpiona Alicja Kubiak, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Grębowie. Gościnnie wystąpił też zespół śpiewaczy „Jagoda” z Zabrnia, któremu przygrywał pan Jarosław Chmielowiec. Miejscowy zespół obrzędowo – śpiewaczy przedstawił na prośbę mieszkańców obrzęd „darcie pierza”, zaśpiewał też trzy piosenki.

Młodzież brała udział w rozlicznych konkursach przygotowanych przez panią Alicję Kubiak. Wszyst-

kie te występy były przeplatane unoszącą się daleko muzyką, którą kierował zaproszony didżej. Po skończonych występach przy muzyce bawili się i starzy i młodzi. Bawiono się nawet na murawie, gdyż na podłodze nie starczyło miejsca. Publiczność częstowano ciasteczkami i czekoladowymi cukierkami.



Na boisku były też różne stragany, gdzie można było kupić słodczyce, pieczywo, piwo, kiełbaski itp. Wszyscy byli bardzo zadowoleni i długo wspominali ów dzień, chociaż mówili iż chcieliby aby takie uroczystości odbywały się częściej, gdyż stanowią wspaniałą odskocznnię od codziennych zajęć i są okazją do spotkania się z przyjaciółmi. Niestety, na taką okazję muszą teraz poczekać, aż do Dnia Seniora.

*Helena Kulaga*



1986 – 2011 JUBILEUSZ

### POŚWIĘCENIA KAPLICY W JAMNICY

23 października 2011 r. w Kościele w Jamnicy obchodzono uroczysty Jubileusz 25 lecia poświęcenia Kaplicy pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła. Uroczystej Mszy Świętej dziękczynnej przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. Prałat Bolesław Pilek – zaproszony na uroczystość jako główny budowniczy tej Świątyni.

Na uroczystość przybyli duchowi związani z Parafią Grębów, Wójt Gminy Grębów wraz z przedstawicielami władz samorządowych, jak też liczne grono wiernych mieszkańców: Jamnicy, Grębowa, Wydrzy oraz pobliskich miejscowości.

Uwieńczeniem trudu ludzi budowniczych tej pięknej Świątyni było jej poświęcenie, którego dokonał 25 lat temu czcigodny Biskup Ignacy Tokarczuk. Tym aktem poświęcenia uświadomił wszystkim, że Świątynia to miejsce wybrane, niezwykle służące spotkaniu Boga i człowieka w czasach rozmaitych klęsk, niepokoju ale także zwycięstw, pomyślności i dziękczynienia. Dzień Jubileuszu 25 lecia - stał się okazją do wielu refleksji, wspomnień i dziękczynienia wszystkim tym, którzy przyczynił się do powstania tej pięknej Świątyni.



Poniżej przedstawiamy obszernie fragmenty przemówienia skierowane przez przedstawicielkę mieszkańców wsi Jamnica do ks. Prałata Bolesława Pilka oraz zgromadzonych gości i mieszkańców-

*... „Mamy świadomość ogromnej łaski Boga, który postawił na naszej drodze niezwykle człowieka wówczas młodego, pełnego energii, zapалу, przepełnionego wiarą w Boga błogostawieństwo i ludzkie możliwości.*

*Tym niezwykle człowiekiem był oczywiście ówczesny proboszcz naszej Parafii ks. Bolesław Pilek. Ofiarował nam 17 najlepszych lat swojego niezwykle pracowitego, pełnego poświęcenia i trudu życia. A przecież były to ciężkie lata; zwalczania i prześladowania kościoła przez ówczesne socjalistyczne władze. Jak dobrze pamiętamy niezwykle trudno było w tych czasach uzyskać pozwolenie na budowę, jak też wszelkie materiały budowlane. Mimo to ksiądz proboszcz, nie bacząc na żadne przeciwności postawił sobie za cel swojego życia, bo tak patrząc z perspektywy czasu należy to widzieć, właśnie budowę Kościołów w naszej parafii.*

*Za Jego starania i pracę w tamtych trudnych czasach zostały wybudowane Kościoły w: Wydrzy, Zabrnium, Nowym Grębowie, Jamnicy oraz plebania i punkt katechetyczny w Grębowie. Jego pomysł budowy Świątyni w Jamnicy był tak na owe czasy nowatorski, a dla niektórych parafian zaskakujący, że początkowo spotkał się z nieprzychylnością a nawet sprzeciwem.*

*Myśl naszego Duszpasterza była jednak jasna i wykraczała poza ograniczenia zwykłych ludzi. On wiedział już wtedy, że ta świątynia służyć będzie konsolidacji naszej wspólnoty, że pogłębi przynależność do niej i odpowiedzialność za jej losy.*

*Dziś jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, że zesłał na naszego Kapłana natchnienie i dał tyle sił, do wytrwania w realizacji tych szczytnych planów. Ksiądz Bolesław Pilek był i jest niezwykłym kapłanem i niezwykłym człowiekiem. Potrafił jak nikt zjednać sobie ludzi, przekonać do swoich planów, a poprzez swoją pracę i żarliwą modlitwę dotrzeć zarówno do starszych jak i do młodzieży. Wszyscy pamiętamy jego zaangażowanie we wszystko co robił. Jego modlitwa zawierała zawsze prawdę i moc. Znakiem rozpoznawczym Proboszcza była modlitwa poprzez śpiew. Tym pięknym śpiewem jednał wiernych, dodawał sił i zapału. Jakże często powtarzał że kto śpiewa ten się dwa razy modli.*

*W 1982 r. ostatecznie zapadła decyzja o budowie naszej Świątyni. Projekt świątyni w kształcie trapezu o wymiarach 20x25 m wykonał inż. Gerard Pająk z Rzeszowa. Wówczas to zawiązał się komitet budowy, w skład którego weszli: Jan Pławiak, Kulaga Stanisław, Bronisław Stadnik, Grudzień Zofia,*



*Drozd Leokadia, Roman Chyła, Czeladka Jan, ówczesny soltys Wilk Stanisław, Dul Edward i Rzeźnicki Zygmunt. Zarażeni optymizmem i zapałem swojego proboszcza, mieszkańcy Jamnicy nie szczędzili własnego czasu, wysiłku i środków finansowych angażując się w to dzieło. Dziś odżywają wszelkie wspomnienia związane z tamtym trudnym ale jakże pięknym czasem budowy. Prace odbywały się często pod osłoną nocy, w sposób zakryty a czasem nawet niezgodny z ówczesnym prawem.*

*Ksiądz Bolesław Pilek najmocniej zaangażował się we własne dzieło. Wspomagał finansowo, widzieliśmy go pracującego umysłowo, czuwającego nad wszystkim ale także pomagającego fizycznie. Z czasem nasz Proboszcz dostrzegł jak wielki potencjał i możliwości drzemią w mieszkańcach Jamnicy. Jak wielu jest tu świetnych rzemieślników i fachowców, którymi trzeba tylko umiejętnie pokierować. Docenił ich umiejętność jak nikt dotąd.*

*Należy tu wspomnieć tych wspaniałych ludzi którzy już odeszli z tego świat, ale których wkład pracy i poświęcenia zawsze będziemy pamiętać: śp. Kulaga*

*Józef, śp. Burdzy Walenty, śp. Kulaga Bolesław, śp. Łeptuch Józef, śp. Adam Blicharczyk, śp. Adam Matyka, śp. Muciek Tadeusz, śp. Dul Jan, śp. Dul Stanisław, śp. Kopeć Stanisław, śp. Stadnik Władysław i wielu innych których pracy i oddania nie zapomnimy.*

*Wspominając tych, którzy odeszli nie sposób zapomnieć naszego oddanego wieloletniego kościelnego śp. Stanisława Kulagę oraz naszego mistrza organistę śp. Henryka Syrkiewicza. Oni również swoją pracą ubogacali i głęboko zapisali się w Karty naszej świątyni.*

*Po trudach budowy tej świątyni, po latach ofiarności, starań i niejednokrotnych prześladowań, gdy dzieło ks. Bolesława Pilka zostało zakończone i oddane na chwałę Pana, nasz Proboszcz nie odpoczął – kapłańską posługę w naszej parafii sprawował jeszcze niespełna rok, po czym podjął nowe wezwanie i trudy już w innym miejscu w parafii Krzemienica.*

*Dla wielu z nas był to szok i nie rozumieliśmy tej decyzji, nie mogliśmy się z nią pogodzić. Z perspektywy czasu można jednak powiedzieć, że Bolesław Pilek chciał nam przez to pokazać, że*

*każdy człowiek jest tylko narzędziem w rękach Pana, że nie może zbyt przywiązywać się do niczego co ziemskie, że powinniśmy podejmować nowe wezwania i trudy.*

*Odchodząc z naszej parafii zostawił nam jednak swoje dziedzictwo i ważne przesłanie, aby dbać o ten Dom Boży, aby wznosić go wciąż na nowo, ubogacać modlitwą i pełnym uczestnictwem w czasie mszy świętych. Dziś chcemy zdać sprawę Księdzu Proboszczowi z tych lat i rozliczyć się przed nim z tego zadania, które nam powierzył.*

*Ze skromnością ale także z dumą możemy dziś pokazać nasz Kościół, który kwitnie, żyje rozbrzmiewa modlitwą i śpiewem wiernych. To jak dziś wygląda nasza Świątynia jest zasługą mieszkańców Jamnicy ale również w dużej mierze zasługą kolejnych proboszczów, którzy nastali po księdzu Pilku. ks. Stanisław Grygiel, ks. Eugeniusz Baran i obecny Proboszcz ks. Tomasz Kołodziej. Wszyscy Proboszczowie zauważyli troskę mieszkańców o swoją świątynię dlatego pomagali realizować wspólne cele i przedsięwzięcia. Dziękujemy dzisiaj za wszelkie Dobro jakie tu uczyniliście i czynicie dla naszej wspólnoty.*

*Patrząc na główny ołtarz widzimy te dwa piękne obrazy, które zakupił i podarował nam jako ofiarę z wizyt duszpasterskich Proboszcz Eugeniusz Baran, zakupił również ornaty, przepiękne naczynia i szaty liturgiczne, które służą nam do dzisiaj - Drogi Księżu Proboszczu - serdecznie za te dary dziękujemy.*

*Nadal prężnie działa komitet parafialny, pracują w nim wspaniali ludzie, którzy nie szczędzą czasu i w pełni oddają się tej jakże ważnej działalności. Wszystkim serdecznie dzisiaj - dziękujemy.*



*Pozwólcie Drodzy zebrani, że wymienię jednego członka obecnego Komitetu, który zasługuje na ogromne słowa wdzięczności i uznania – mowa tu oczywiście o Pani K. Koziół, która jest główną księgową, prowadzi całą dokumentację i skrupulatnie rozlicza wszystkie finanse – za cały jej trud pracy - szczególne podziękowania.*

*Nasz budżet to comiesięczne składki mieszkańców jak też środki finansowe wpływające od sponsorów, którzy chcą pozostać anonimowi, a przecież niejednokrotnie ofiarowali pokaźne kwoty przy realizacji ważniejszych inwestycji – niech Pan Bóg ogarnia Was swoją opieką – dziękujemy Wam dzisiaj za wszystko. Widząc naszą troskę i zaangażowanie z pomocą śpieszy również nasz Proboszcz Tomasz Kołodziej, który wyraził zgodę by raz w miesiącu pieniądze z tacy przekazywać na konto Komitetu by wspomóc w ten sposób nasz budżet – za zrozumienie i wszelką pomoc – serdecznie dzisiaj dziękujemy.*

*Do najważniejszych prac jakie zostały wykonane należą niewątpliwie: remont i malowanie dachu, wymiana rynien, wykonanie instalacji grzewczej, malowanie wnętrza Kaplicy jak też okien, wykonanie odnowienia elewacji, wykonanie nowego ogrodzenia, zakup wyposażenia Zachrystii, ocieplenie ławek doprowadzenie instalacji ciepłej wody, remont całego oświetlenia, w ostatnim czasie położenie kostki brukowej wokół Kościoła.*

*Dziękujemy wszystkim Kapłanom, Siostram, wszystkim tym którzy w tych latach pracowali w naszej Parafii. Dziękujemy również i samym mieszkańcom Jamnicy za ich zrozumienie i troskę. Szczególnie jeszcze raz od nas wszystkich – dziękujemy naszemu wspaniałemu Pralutowi Księdzu Bolesławowi Plikowi za Jego pracę, modlitwy i wszelkie dobro.....”*

Jako dowód wdzięczności mieszkańcy Jamnicy wręczyli ks. Bolesławowi Plikowi papieską stulę oraz kosz czerwonych róż.

Wszyscy byli wzruszeni, odżyły dawne wspomnienia i przeżycia. Na zakończenie uroczystej Mszy Świętej odśpiewano pieśń „My chcemy Boga”.



Uroczystość zapadnie wszystkim głęboko w pamięci i sercach.

*Lidia Jurek*

### **Pieszne pielgrzymowanie do Radomyśla nad Sanem**

Tradycja pielgrzymowania parafian ze wspólnoty, której patronuje św. Wojciech Biskup i Męczennik w Grębowie sięga odległych lat. Kroniki parafialne, które są głównym źródłem wiedzy na ten temat wymieniają cieszącą się popularnością, organizowane przez ówczesnych proboszczów coroczne pielgrzymki autokarowe parafian grębowskich do Częstochowy na

uroczystości dożynkowe, w pierwszą niedzielę września. Organizowano w innych terminach wyjazdy do Leżajska, Kalwarii Paclawskiej a nawet Lichenia. Entuzjazm pielgrzymowania i aktywność duszpasterzy była solą w oku ówczesnych lokalnych władz. Stwarzano trudności z wynajęciem środka transportu, szykanowano wiernych, którzy się nie zniechęcali. Brak autobusu



*fol. K. Żaczek „Pielgrzymi w drodze do Radomyśla w 2010r.*

zastępował tabor kolejowy lub samochody prywatne. Rok rocznie wzrastała liczba pątników. Nie dziwi więc fakt, że to w parafii grębowskiej zrodził się pomysł pieszego pielgrzymowania na Jasną Górę. Kiedy proboszczem parafii był ksiądz Bolesław Pilek, jego wikariusz ksiądz Andrzej Kot wraz z trzema klerykami WSD w Przemyślu, 4 sierpnia 1982 roku wyruszyli pieszo z wiernymi do Częstochowy. Wyznaczyli dziewięć dni na pokonanie trasy. Jeszcze wtedy nie wiedzieli, że staną

się prekursorami organizowanej po raz pierwszy w 1984 roku pieszej pielgrzymki ze Stalowej Woli na Jasną Górę. Jej dyrektorem okazał się następca księdza Pilka, ksiądz Stanisław Grygiel. Trudno się dziwić, że ten gorliwy kapłan, pielgrzym zachęcił do wędrowania trzystu osobową grupę swoich parafian, którzy 6 września 1987 roku, z pieśnią i modlitwą na ustach



*fot. K. Żaczek „, Pielgrzymka do Radomyśla 2010r.*

przeszli pieszo do kościoła MBKP w Stalowej Woli, by czcić Matkę Bożą Pocieszenia Królową Rodzin. W roku następnym po raz pierwszy 28 sierpnia 1988 roku ksiądz proboszcz Stanisław Grygiel zorganizował dwustu osobową pieszą pielgrzymkę do Radomyśla nad Sanem. Prowadził ją wtedy wraz z księdzem wikariuszem Janem Kazimierzem Andrzejewskim. Od tej chwili rok rocznie wybiera się tam na nią ponad setka pątników wraz ze swoimi duszpastorzami.

Pielgrzymki lat 90-tych przyciągały głównie osoby młode, często zaangażowane w życie religijne parafii. Ksiądz Grygiel odnotował w kronice parafialnej stan liczebny grupy, która przeważnie zbierała się w ponad dwuosobowym składzie. Wyjście o godzinie szóstej rano, dwa postoje na odpoczynek w lesie przed Zaleszanami i za Skowierzynem, dojście do

sanktuarium na godzinę jedenastą, powitanie grupy przez księdza kustosza Jana Turonia, wspólne uczestnictwo w Eucharystii wraz z pątnikami z sąsiednich miejscowości oto stałe punkty pielgrzymkowego programu. Po uroczystościach religijnych większość szła z powrotem pieszo do Grębowa, nieliczni wsiadali na rowery, które prowadzili ze sobą wcześniej lub korzystali

z umówionego pojazdu rodziny lub sąsiadów. Grupie pątniczej zawsze towarzyszyła parafialna schola, która prowadziła śpiew pieśni religijnych i pielgrzymkowych oraz animowała modlitwę Godzinek do NMP, modlitwę różańcową oraz Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Mimo upływu lat wciąż uczestnicy pielgrzymki dobrze wspominają tamten zespół muzyczny, który tworzyli: Lidia Jurek, Ania i Agnieszka Woźniak Krzysztof Stępień z Wydrzy

oraz Tadeusz Matyka grający na gitarze. Pątnikom towarzyszyli księża wikariusze ks. Marcin Hejman, ks. Andrzej Czajkowski, ks. Stanisław Klecha, ks. Stanisław Wiktor - pochodzący z Radomyśla, ks. Jacek Błosiński oraz ks. Grzegorz Rożek.

Wypada przypomnieć o szczególnej pielgrzymce z udziałem dwustu pięćdzie-



sięciu parafian, którzy 15 września 1991 roku wyruszyli na uroczystości koronacyjne obrazu Matki Bożej Bolesnej do Radomyśla. Pielgrzymkę Roku Jubileuszowego Chrześcijaństwa - 2000 w ostatnią niedzielę sierpnia poprowadził ksiądz Grzegorz Rożek. Kolejny proboszcz ksiądz Eugeniusz Baran podtrzymywał tradycje pielgrzymowania. Zawsze błogosławił wyruszającym w drogę swoim parafianom. 15 września 2002 roku



*fol. K. Żaczek „Pielgrzymi w drodze do Radomyśla w 2010r.*

ks. wikariusz Adam Węglarz w strugach ulewnego deszczu poprowadził tylko sześćdziesięcioosobową grupę gorliwych czcicieli Matki Bożej. W kolejnych latach pielgrzymi cieszyli się dobrą pogodą. Ksiądz proboszcz zapewniał pątnikom autobus powrotny.

Ks. Adam Węglarz pięciokrotnie towarzyszył pielgrzymom. W latach 2007-2008 przewodnikiem grupy był ks. Piotr Setlak, a w latach 2009-2010 ks. Mateusz Woszczyzna, który grając na gitarze wspomagał zespół muzyczny. Ostatnio do scholi należą: Karolina Żaczek, Paulina Bartman, Sylwia Zając, Ewelina Biała i Natalia Bednarczyk. Służbę porządkową tworzą lektorzy: Tomasz Myszka, Patryk Bednarz, Damian Duma, Aleksander Zdun, Marcin Nowak i Michał Żaczek. Oni noszą na swych plecach nagłośnienie.

28 sierpnia 2011 roku grupę 120 osób poprowadził ks. Adam Kamiński. W przyszłym roku pielgrzymi do Radomyśla będą święcić srebrny jubileusz pielgrzymki. Z tej to okazji trzeba wspomnieć pątników, którzy zdarli niejedną parę butów, podziękować za ofiarowany czas i siły dla Boga i bliźnich, za te osoby, które w czasie pieszego wędrowania do Matki Bożej budowali innych pobożnością, swym skupieniem w modlitwie, życzliwością, bezinteresowną pomocą i cierpliwością.

Przez wiele lat przesuwały się w ludzkiej pamięci postacie parafian, którzy wielokrotnie podjęli trud pielgrzymowania.

To członkowie rodzin Dumów, Kawalerskich, Kochanów, Markiewiczów, Rębiszów, Jaskotów, Skrzypaczów, Zdunów, Salamonów, Bartmanów, Żaczków.

Wspomina się zagorzałych pątników: panią Janinę Osecką, śp. Anielę Rutynę, Marię Dec, Marię Mróz, Danutę Matykę, Zofię Bartnik, Genowefę Kochan, Danutę Motas, Bronisławę Lasotę, Kazimierę Jodłowską, Czesławę Dul, Teresę Dul, Zofię Kozieł, Danutę Kozieł, Teresę Jodłowską, Helenę Drozd i Lucynę Górz. Wymienia się też panów: Zbigniewa Zająca, Stanisława Kawalerskiego, Jana Drozda z Krawców i Stanisława Myszkę z Zabrnia.

Na koniec wypadałoby przytoczyć słowa obecnego księdza proboszcza Tomasza Kołodzieja, który żegna i błogosławi na drogę kolejnych wyruszających do Radomyśla wiernych, że ofiara pielgrzymkowej wędrówki pokazuje im, co oznacza wybrać Boga.

To ofiarowanie siebie winno trwać nie tylko na pielgrzymkowej trasie, ale przez całe ich życie do domu Ojca.

*Ks. Adam Kamiński*



## Ze starego albumu

Zdjęcie hrabiów Dolańskich pochodzi ze zbiorów Emila „Kaliksta” Rutyny z Wydrzy - Matni. Zdjęcie przedstawia hr. Seweryna Dolańskiego z żoną Teresą. Rozmawiają z księdzem proboszczem Leonem Wieprzowiczem, który został przeniesiony z Grębowa do Leżajska, gdzie pracował jako wikary do końca życia, w kościele parafialnym.



Za hrabią Sewerynem Dolańskim stoi ksiądz

fot. Seweryn Dolański z żoną Teresą wraz z ks. B. Szewcem i ks. L. Wieprzowiczem

Bronisław Szewc rodem z

Klonowego ur. około 1920 roku. Był proboszczem w Tyrawie Wołoskiej koło Sanoka. Zmarł w 1995 roku.

Hrabia Seweryn Dolański urodził się 1888 r. w Grębowie, syn Henryka Dolańskiego. Miał siostrę Wandę. Ukończył Szkołę Realną w Krakowie i 3-letnie studia na wydziale leśnym w Hochschull für Bodenkultur w Wiedniu w 1908 r. W roku 1908/9 był na studiach rolniczych we Wrocławiu, a w roku 1909/10 studiował na wydziale nauk społecznych w Wiedniu. W 1914 r. spędził parę tygodni na karnawale w Krakowie i tam poznał Teresę Ponińską. Teresa była córką Adolfa i Zofii Czapskiej. Ślub brali 3 sierpnia 1920 r. w Kościelcu pod Inowrocławiem, na Kujawach. Po ślubie wyjechali do stolicy. W Warszawie spotkał się Seweryn Dolański, ze swoim znajomym generałem Tadeuszem Rozwadowskim, kierującym obroną Warszawy przed Rosjanami. W dniu 7 sierpnia 1920 r. przybyli do Grębowa. Teresa była zachwycona pięknem Grębowa. Lasy, dom, ogród, otoczenie od razu ujęło ją. Choć to był inny świat jak Kujawy i Wielkopolska, gdzie dotychczas żyła.

Byli bezdzietnym małżeństwem. W związku z reformą rolną przeprowadzoną przez PKWN, Seweryn Dolański udał się 23 września 1944 r. do Lublina, aby u samego źródła dowiedzieć się prawdy.

Gdy się żegnał z ks. Stanisławem Śniatałą powiedział: *„Bodaj wszystko już prędzej się skończyło, bo nie wytrzymam! Niechby już wzięli ziemię – dla mnie na grób jeszcze trzy łokcie zostaną! Ale nie przetrzymałbym gdyby mi wzięto dom, który budował mój pradziad, a ja miałbym sobie szukać przytułku pod obcym dachem!”* – Łzy leciały mu jak groch: *„Widzi ksiądz, jakim zdenerwowany, nie mogę się pohamować, tego dawniej nigdy nie było!”*.

(Dzienniki księdza Stanisława Śniatały, który w czasie okupacji przebywał u Państwa Dolańskich). Komendantem i naczelnym komisarzem do przeprowadzenia parcelacji był Kobylarz zamieszkały w czasie okupacji w Wydrzy. W dniu 23 października 1944 r. Państwo Dolańscy zostali wyrzuceni z domu w Grębowie i przenieśli się do Warszawy.

Zachęcam do przeczytania pamiętnika Seweryna Dolańskiego *„Wspomnienia z długiego życia 1888 – 1972”*. Maszynopis pamiętnika przekazała Krystyna Bąk, synowa profesora Stanisława Bąka, do Biblioteki Gminnej w Grębowie.

Janina Stadnik



## Przywrócić pamięć

Obecnie tylko pokolenie w podeszłym wieku dobrze pamięta wydarzenia po zakończeniu drugiej wojny światowej. Niedawno pani Maria Gwóźdź opowiedziała mi o dziewczynie, która po śmierci narzeczonego Teodora Bernasia popełniła samobójstwo i o ich wspólnej mogile, niedaleko kaplicy hrabiów Dolańskich. Natomiast pani Emilia Ciba podsunęła mi myśl, abym się spotkała z panią Stanisławą Mróz, mieszkającą w młodości na Piasku, na prosto rodziny Teodora Bernasia. Dzięki pani Stanisławie Mróz mogę przekazać dane związane z jego życiem. Dorek, syn Wojciecha i Anieli Stadnik, urodził się 1917 r. (dokładnej daty nie ma, księgi metrykalne urodzin zostały spalone na rynku w Grębowie, w czasie okupacji). Miał starszego brata Jana, wstąpił do policji i pracował na Kresach. Tam został zamordowany przez Ukraińców.

Rodzice Teodora sprzedali gospodarstwo, planowali iść na kolonie w okolice Mielca. Przyszła inflacja i stracili majątek. Byli ubogimi ludźmi. Dorek był uzdolniony muzycznie. Zainteresował się nim sąsiad Władysław Dul, wujek Stanisławy Mróz. Władysław Dul ukończył Wyższą Szkołę Muzyczną w Katowicach (studia opłaciło wojsko). Był kapelmistrzem w jednostce, w Słonimie. Grał na wszystkich instrumentach. W orkiestrze grał na saksofonie. Przyjął do orkiestry Teodora, który grał na klawierze. Był plutonowym. Stanisława Mróz wspomina, że był uczciwym i wartościowym człowiekiem. Z urody i charakteru podobny do matki. Dorek przyjaźnił się ze Stasią Antosz (Mróz). Po latach Stasia Mróz napisała o nim wiersz. Po kampanii wrzesniowej Teodor Bernas wrócił do Grębowa. Działalność w AK rozpoczął w maju 1942 r. Z placówki Grębów powstał patrol podporządkowany „Tarzanowi”. Dowódcą tego patrolu był Teodor Bernas ps. „Bemol”. Miał ciekawe pomysły, zwłaszcza jeśli chodziło o zdobycie broni.

W kwietniu 1944 r. rozbroił Bahnschutzów, patrolujących tory kolejowe. Dokonał tego z Janem Dulem. Zabrali Niemcom dwa pistolety i dwa automaty. „Bemol” kazał bezbronnym Niemcom iść dalej. Uradowani, że darowano im życie, zaszutowali i ruszyli przed siebie w tym samym kierunku.

## Pamięci Dorka Bernasia

### Ave Maryja

W czterdziestym roku, wiosną to było.  
Wojna, okupacja, wszystko się zmieniło.  
Wiosną kwiatusków się trochę wysypało,  
Ale radości...-tak mało, tak mało!  
Z poza chatupek słomianych strzech,  
Z pomiędzy jeszcze wpół nagich drzew  
i mgły sinej, Słoneczko się wychyliło.  
We wsi cicho, chyba w niedzielę to było.  
W bielonej chatce Sąsiad okno otworzył  
Spojrzał i na parapecie nuty rozłożył,  
Klarnet czarny, długi w ręce niósł,  
Ujął w obie dłonie, przyłożył do ust,  
-zadrgały palce i klawisze srebrzyste  
I popłynęły tony takie rzewne, czyste!  
Klarnet- instrument zwykły z drzewa,  
A gra tak pięknie – ludzkim głosem śpiewa.  
...Ave Maryja... korne uwielbienie...  
Jak modlitwa, jak ciche westchnienie,  
Jako te łyż perliste- serdeczne tony!  
- Muzyka rozplywa się we wszystkie strony  
i dalej i wyżej do Niebios się wzniosła!  
...Ave Maryja! Ave Matko Boska!  
A palce wciąż drgały i głos się niósł  
Taki wspaniały, potężniał, rósł...  
Wzmaga się! Wyżej! Niebiosą przebija.  
To już krzyk- Maryja!...Maryja!...  
-To krzyczy serce biedne, sieroce  
-Co jak ptak w sidłach próżno się szamoce.  
Niosłam wodę, wiadro postawiłam  
I do drogi, do płotu się zbliżyłam.  
Jak deszcz po twarzy w piersiach przytknęło  
Przeszło na wskroś, do niebios porwało.  
Muzyka jak skarga, a mocna doniosła  
Jak bólu szloch - do niebios się niosła.  
Płynie, jak ostatni szept- taka tkliwa,  
Cichnie, cichnie to jeszcze się zrywa,  
Jak rosa skrząca, jak lśniący diament  
„Ora pro nobis.. Amen ...Amen...  
Gdzieś ptaki śpiewały, a mnie zdawało  
Że Ziemia , Niebo i Słoneczko grało!..  
Sąsiad klarnet odłożył, uśmiechnął się,  
Patrzył...- oczy jak fiołki mrużyły się.  
..Dzień Dobry Stasiu- powiedział nieśmiało  
Dziś myślę -,„dobry” to naprawdę mało,  
To dzień jeden z najpiękniejszych,  
Cudownych, niezapomnianych!

Stanisława Mróz 2.02.2003r.



*fol. Pomnik Teodora Bernasia*

W roku 1945 r. „Bemol” często organizował czynną walkę z totalitarnym ustrojem, m.in. przeprowadzał tzw. akcje pogromów zebrzań peperowskich. W maju 1945 r. „Bemol” z udziałem 15-tu ludzi z placówki grębowskiej przeprowadził akcję rozbrowienia posterunku MO w Grębowie. Milicjantów było pięciu. Zabrano broń i amunicję. Posterunek został zlikwidowany. 10 września 1945 r. (księga zgonów) „Bemol” pojechał rowerem drogami polnymi z Grębowa do Sokolnik. Został zastrzelony przez policjantów z Gorzyc w Orliskach Sokolnickich. Ich patrol liczył 3 osoby: Marcin Jarosz, Eugeniusz Główka i Dul zwany Dulik. Nigdy nie zostali ukarani. Dul wyjechał na Ziemię Odzyskaną, Jarosz zginął w wypadku samochodowym, a Eugeniusz Główka wstąpił do AK, opuszczając służbę w milicji. Pogrzeb odbył się wieczorem 14 września 1945 r. Bardzo dużo ludzi przyszło go pożegnać. Jego dziewczyna Janina Dul z Zabrnia mdlała i krzyczała na pogrzebie. Nie była w stanie iść, podtrzymywało ją dwóch mężczyzn. Ojciec jej był gajowym. Janina miała 20 lat. Była córką Wincentego Dula i Łucji Gorzczy. Teodor miał 28 lat. Z rozpaczony Janina popełniła samobójstwo 3 listopada 1945 r. Jest pochowana w jednym grobie razem z Teodorem, z miłością jej życia. Maria Gwóźdź wspomina, że młode dziewczyny przychodziły do ich grobu. Pierwszy nagrobek wykonał Stanisław Antosz, ale został zniszczony przez Urząd Bezpieczeństwa (UB). Na następnym nagrobku UB zniszczyło tablicę. Do tej pory nie ma tablicy na nagrobku. Opiekuje się nim Józef Dul zamieszkały na Zabrnium Górnym. Jest bratem Janiny Dul. Najwyższy czas, aby umieścić tablicę. Kapelmistrz Władysław Dul, członek AK został aresztowany i zmarł w więzieniu, taką informację otrzymała rodzina. Podczas pisania niniejszego materiału korzystano z księgi zgonów (1928-1949 Grębów), wspomnień Marii Gwóźdź, Emilii Ciby i Stanisławy Mróz. Działalność patrolu „Bemola” na terenie Grębowszczyzny została opisana w książce Kazimierza Bogacza- Bławata „W służbie narodu” cz. 2, s. 52-53.

*Janina Stadnik*



### *30 rocznica śmierci prof. dra hab. Stanisława Bąka - wybitnego znawcy gwar śląskich-*

Zainteresowania językoznawcze prof. S. Bąka ukształtowały się w okresie studiów Uniwersyteckich we Lwowie w latach 1921-1925. Wybrał kierunek studiów językoznawczy i został słuchaczem seminarium językowego prof. Tadeusza Lehra - Splawińskiego. Jako wyróżniającemu się w grupie seminaryjnej studentowi zaproponował mu, by opracował pod względem językowym dziennik żołnierza – legionisty, niejakiego Franciszka Pawlisza, który opisał swoje przygody wojenne, jakie przeżył w okresie od 15 lutego do 14 kwietnia 1918 r. Tekst był napisany po polsku, zawierał pewne cechy gwarowe, na podstawie których trzeba było ustalić pochodzenie autora tekstu.

To pierwsze zetknięcie się S. Bąka z dialektologią wypadło bez zarzutu. Była to późniejsza praca magisterska. Została opublikowana nakładem Muzeum Śląskiego w Katowicach

cach. (*Pamiętnik żołnierza – legionisty. Przyczynek do znajomości gwary Polaków w Morawskiej Ostrawie. Katowice 1930.*)

W 1925 r. pod koniec studiów uniwersyteckich napisał pracę doktorską: *Gwara lasowska Grębowa i okolicy*. Niestety, ze względów oszczędnościowych ówczesnych wydawców nie ukazała się ona w postaci książkowej, lecz tylko w formie bardzo zwięzłego streszczenia. W 1928 r. ze względów rodzinnych opuszcza uniwersytet i podejmuje pracę w szkole średniej, w Mikołowie koło Tarnowskich Gór, na Śląsku. Nie zaprzestał dalszej pracy naukowej. Podjął się zebrania materiałów gwarowych wśród Ślązaków. Rezultatem tych bezpośrednich kontaktów było zebranie wielu śląskich pieśni, bajek, klechd i innych opowieści gwarowych, z których część została opublikowana pod wspólnym tytułem: *Teksty gwarowe z polskiego Śląska*. Napisał pracę mówiącą o sposobach i możliwościach zbierania materiałów gwarowych na Śląsku (*O zbieraniu materiałów gwarowych na Śląsku, Katowice 1937.*)

W latach 1938 – 1939 opublikował następujące prace: *O wynikach badań nad narzeczem śląskim w ostatnim dziesięcioleciu*, *Na marginesie nowych monografii gwarowych z obszaru Śląska*. W 1939 r. wydane zostały *Teksty gwarowe z polskiego Śląska.*, Kraków, stron 80. (*Teksty z 12 wsi w powiatach rybnickim i pszczyńskim*). *Lucjan Malinowski 1839- 1898. W setną rocznicę urodzin twórcy dialektologii polskiej, Komunikaty Instytutu Śląskiego.*

Najwięcej prac z dialektologii napisał prof. S. Bąk po roku 1945. Najcenniejszą jest z nich praca o gwarach dolnośląskich. (*Gwary ludowe na Dolnym Śląsku. Cz. I Głosownia. Poznań 1956 r.*) Obejmuje zasięgiem dawne powiaty: namysłowski, sycowski i brzeski. Praca ta ma wartość dokumentu. Jest to cenny materiał gwarowy, uzyskany od ostatnich żyjących tam jeszcze Ślązaków. Nie korzystał nigdy z magnetofonu ani innych urządzeń technicznych ułatwiających zapisywanie tekstów gwarowych. Największe zaufanie miał do zapisu odręcznego. O niektóre wyrazy lub dźwięki pytał niekiedy informatora kilka razy, aż się upewnił, że zapis jest prawidłowy. Jego teksty gwarowe tak ocenił twórca polskiej dialektologii Kazimierz Nitsch pisząc: *Jest jednak Bąk wytrawnym dialektologiem i fonetykiem, że jego teksty bodaj żadnych nie nasuwają wątpliwości*. Opublikował ich sporo. Część z nich, z Rybnickiego, Brzeskiego, Sycowskiego, Pszczyńskiego i Tarnobrzieskiego znalazła się w *Wyborze polskich tekstów gwarowych Kazimierza Nitscha*. Praca ta została wydana w Warszawie w 1960 roku.

Kilkanaście tekstów gwarowych z byłego powiatu pszczyńskiego, tyskiego, brzeskiego, oławskiego, opolskiego, namysłowskiego i sycowskiego weszło w skład *Śląskich tekstów gwarowych- Andrzeja Zaręby*, wydanych w Krakowie 1961 roku.

Inne publikacje związane z Śląskiem to: *Dialekty śląskie (w:) Oblicze Ziemi Odzyskanych. Śląsk Dolny, 1948, t. II, s. 285-324.*; *Polskość w obrębie Dolnego Śląska w ostatnim stuleciu w ujęciach kartograficznych, Przegląd Zachodni, 1950, z. 3-4, s. 254-264.*; *Polszczyzna górnośląska w życiu i pracy szkoły średniej, Kwartalnik Opolski 1956, R. II, z. 2, s. 52-67; z. 3, s. 96-105.*; *Zapiski kronikarskie z Górnego Śląska z XVIII i XIX wieku. Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocław 1957, z. IX, s. 28-35.*;

*O kilku wątkach w baśniach i legendach na Górnym Śląsku (w:) Literatura Ludowa 1957, R. II, z. 2-3, s. 9-19.*; *Zróznicowanie narzecza śląskiego (w:) Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocław 1962, z. XIV, s.5-8.*

W niniejszym materiale nie jestem w stanie wymienić wszystkich prac Profesora związanych z Śląskiem. W 1974 r. ukazała się Jego książka *Mowa polska na Śląsku, Wrocław 1974, stron 222, + 8 zdjęć + 2 mapy*. Po śmierci Profesora w 1993 r. ukazał się jego artykuł: *Breslau – zniemczona nazwa Wrocławia, Onomastica Starogermanica t. XVIII, s. 5-34.*

Najpiękniejsze lata swojego życia spędził na Śląsku (47 lat). Od 1945 roku mieszkał we Wrocławiu i wykładał na Uniwersytecie Wrocławskim. Do końca życia pracował naukowo. Zmarł 12 czerwca 1981 roku. Został pochowany w rodzinnym grobowcu razem z żoną i synem Tadeuszem na Cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu.

Janina Stadnik



## Zaduszki

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą  
Zostaną po nich buty i telefon głuchy  
Tylko to co nieważne jak krowa się wlecze  
Najważniejsze tak prędkie że nagle się staje  
Potem cisza normalna więc całkiem nieznośna  
Jak czystość urodzona najprościej z rozpaczy  
Kiedy myślimy o kims zostając bez niego...  
Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą...*

*Ks. Jan Twardowski*



Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych Kościół obchodzi 2 listopada i w tradycji polskiej dzień ten jest nazywany Dniem Zadusznym lub inaczej "zaduszkami". W Zaduszki odwiedza się cmentarze, groby zmarłych i uczestniczy się w mszach, modląc się w intencji zmarłych. Tradycja stawiania zniczy na grobach wywodzi się z dawnego pogańskiego zwyczaju rozpalania ognisk na mogiłach, wierzono bowiem, że ogrzeją one blakające się po ziemi dusze. Dawniej zwyczaj zakazywał tego dnia wykonywania niektórych czynności, aby nie skaleczyć, nie rozgnieść czy

w inny sposób nie znieważać odwiedzającej dom duszy. Zakazane było: klepanie masła, deptanie kapusty, maglowanie, przędzenie i tkanie, cięcie sieczki, wylewanie pomyj i spluwanie.

Obchody Dnia Zadusznego zapoczątkował w chrześcijaństwie w roku 998 św. Odilon, opat z Cluny, jako przeciwwagę dla pogańskich obrządków czczących zmarłych. Na dzień modłów za dusze zmarłych — stąd nazwa „Zaduszki” — wyznaczył pierwszy dzień po Wszystkich Świętych. W XIII wieku ta tradycja rozpowszechniła się w całym Kościele katolickim. W XIV wieku zaczęto urządzać procesje na cmentarz do czterech stacji. Przy stacjach odmawiano modlitwy za zmarłych i śpiewano pieśni żałobne. Piąta stacja odbywała się już w kościele, po powrocie procesji z cmentarza. W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII wieku, a z końcem XV wieku była znana w całym kraju. W 1915 roku, papież Benedykt XV, na prośbę opata benedyktynów zezwolił, aby tego dnia każdy kapłan mógł odprawić trzy msze: w intencji poleconej przez wiernych, za wszystkich wiernych zmarłych i według intencji papieża.

Polakom w kraju i na obczyźnie najuroczyściej jawi się obraz dnia Wszystkich Świętych i Zaduszek, gdy oświetlone zostaną grobowce i mogiły pośród cieni nocy. Te migotliwe światelka różnobarwnych zniczy i pelgające płomyki świec, rozświetlające nocną pomrokę, wywołują wrażenie, jakby nad mogiłami unosiły się duchy tych, którzy spoczywają w tej ziemi. I myśli rodzą się wtedy przeróżne w głowie. Wylączamy się na chwilę z zabieganej codzienności i przystajemy... nad życiem, śmiercią, obcowaniem świętych, nieśmiertelnością duszy; nad kruchością własnej egzystencji. Miejsca spoczynku naszych bliskich tętnią życiem. Stoimy w ogrodzie kwiatów i wieńców, lecz smutek maluje się na naszych twarzach. Kiedyś przecież przyjdzie nam podzielić los tych, którzy nie tak dawno żyli, oddychali, kochali. Wciąż jeszcze pamiętamy dotyk ich dłoni czy słyszymy dźwięk głosu. I cały czas gdzieś wewnątrz skrywa się myśl, że za szybko odeszli. Zbyt szybko...

*Małgorzata Dec*



## Pamiętajmy tych, którzy odeszli.....

Jak co roku o tej porze zbliża się Święto Zmarłych i częściej niż zwykle kierujemy swoje myśli w kierunku tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Trwają prace porządkowe na cmentarzach, szykujemy się na rodzinne spotkania z tymi, których los rzucił w różne strony świata, a którzy czują wewnętrzną potrzebę, aby chociaż raz w roku odwiedzić groby najbliższych.

Dlatego też Święto Zmarłych jest tak ważne dla naszej pamięci o tych, których już nie ma. Przecież my też umrzemy i też chcemy, aby pamięć o nas nie umarła razem z nami.

Wspominamy mieszkańców gminy, którzy odeszli od nas w ciągu ostatnich 10 miesięcy ...

### GREBÓW

1. Bąk Zofia – 89l.
2. Bednarczyk Kazimiera – 55l.
3. Bednarz Agnieszka – 79l.
4. Daraż Joanna – 80l.
5. Dąbek Stanisław – 79l.
6. Dec Zenon – 52l.
7. Drozd Emilia – 85l.
8. Dul Zofia – 83l.
9. Duma Genowefa – 75l.
10. Galek Stanisław – 64l.
11. Janeczko Roman – 90l.
12. Krasoń Jan – 39l.
13. Kuchno Stanisław – 61l.
14. Lasota Stanisław – 59l.
15. Nieradka Helena – 84l.
16. Rak Zofia – 96l.
17. Rutyna Roman – 67l.
18. Rutyna Stanisława – 86l.
19. Rzeźwicki Bronisław – 90l.
20. Sanecki Józef – 84l.
21. Serafin Stanisław – 70l.
22. Skrzypach Julian – 92l.
23. Sołtysek Stanisław – 58l.
24. Stadnik Rozalia – 95l.
25. Szewc Julia – 97l.
26. Tutak Aniela – 91l.
27. Rutyna Danuta -56l.

### ZABRNIĘ

1. Ambroziewicz Dariusz – 35l.
2. Dul Józef – 78l.
3. Dul Maria – 73l.
4. Dul Stanisław – 84l.
5. Kasak Zofia – 88l.
6. Makusak Tadeusz – 57l.
7. Marszałek Emilia – 74l.
8. Nitek Stanisława - 70l.
9. Dul Maria- 91l.

### STALC

1. Bień Danuta – 74l.
2. Jeż Władysława – 79l.
3. Matusiak Stefan – 87l.
4. Niedużak Maria – 63l.
5. Paprocki Andrzej – 50l.
6. Paż Franciszek – 81l.
7. Paż Maria – 88l.
8. Paż Zofia – 78l.
9. Połownik Władysław – 78l.
10. Pruś Mariusz – 40l.
11. Sobolewski Ryszard – 62l.
12. Urbaniak Bronisław – 88l.
13. Walska Danuta – 89l.
14. Wdowiak Halina – 45l.
15. Wolska Wioletta – 25l.
16. Wolski Zenon – 36l.
17. Zajac Jan – 85l.
18. Zajac Józefa – 98l.
19. Kosior Magdalena- 83l

### WYDRZA

1. Bąk Stanisław – 78l.
2. Ciba Emilia – 68l.
3. Ciba Genowefa – 86l.
4. Gortych Daniel – 82l.
5. Janeczko Marian Józef – 52l.
6. Janeczko Marian – 76l.
7. Ludwin Mieczysław – 77l.
8. Mierzwa Emilia – 78l.
9. Mierzwa Weronika – 81l.
10. Rutyna Jan – 91l.
11. Rutyna Maria – 84l.
12. Sączawa Józef – 84l.
13. Szewc Maria – 82l.
14. Tabor Emilia – 91l.
15. Wilk Emilia – 88l.

### JAMNICA

1. Dul Zofia – 77l.
2. Kopeć Zofia – 51l.
3. Kułaga Janusz – 44l.
4. Mazur Janina – 63l.
5. Muciek Tadeusz – 80l.
6. Surma Stanisław – 79l.
7. Urbaniak Julia – 93l.
8. Wilk Kazimierz – 50l.
9. Stanisław Jurek-76l.

### KRAWCE

1. Burdzy Stefania – 91l.
2. Drozd Agnieszka – 87l.
3. Górz Stanisława – 86l.
4. Koryga Władysław – 65l.

### POREBY FURMAŃSKIE

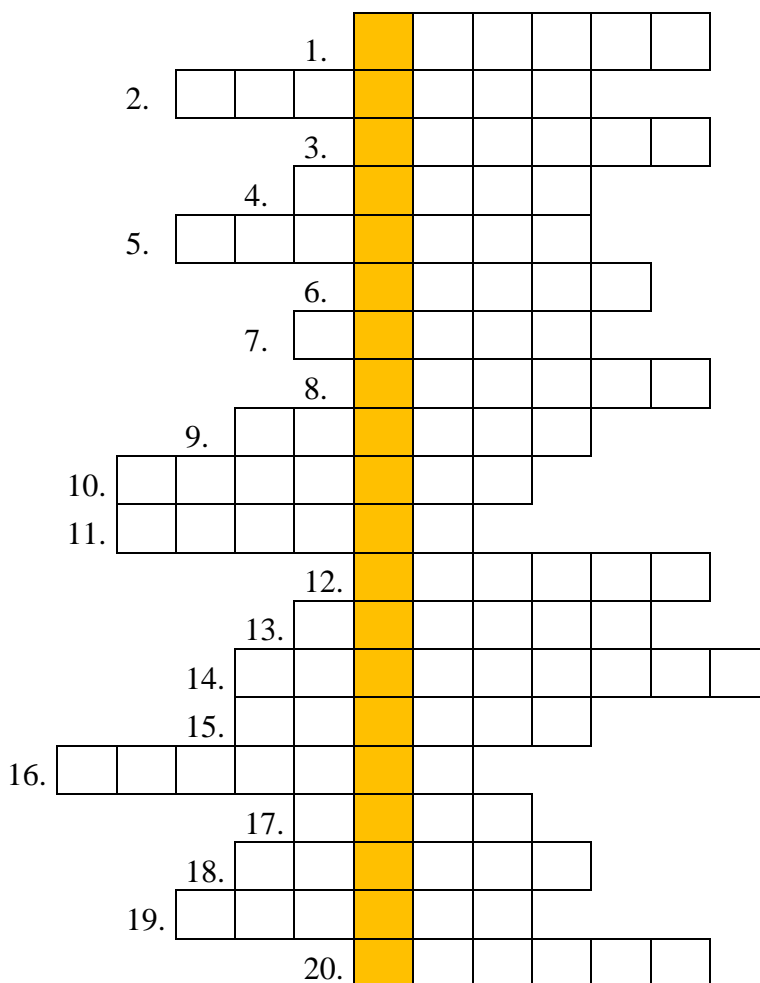
1. Dul Walenty – 92l.
2. Pławiak Zofia – 79l.
3. Furman Zofia-89l.

### ŻUPAWA

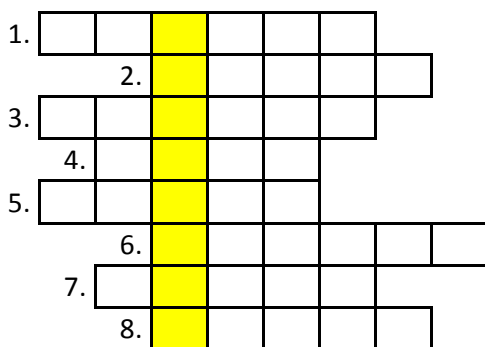
1. Baran Julia – 88l.
2. Duma Stanisław – 90l.
3. Galek Janina – 67l.
4. Maciąg Maria – 57l.
5. Szewc Julia – 80l.
6. Szewc Zofia – 85l.

## KRZYŻÓWKA

1. Rozwój, progresja.
2. Sąsiaduje z Kolumbią i Peru.
3. ... Porazińska.
4. Z niej otrzymuje się sepię.
5. Wampir z Transylwanii.
6. Haftowana kurtka górala.
7. Surowe lub heblowane.
8. Amerykański prezydent zmarły w 2004 roku.
9. Czekoladka lub grzyb.
10. Pierwsza liczba w dodawaniu.
11. Chleb lub ciasto.
12. Nad koroną kopyta konia.
13. Głębina, toń.
14. „Pan ...” – Aleksandra Fredry.
15. Mityczny potwór pokonany przez Edypa.
16. Wynik rozumowania.
17. Willa w Zakopanem.
18. Zgrubienie na ciele, guz.
19. Oklepany zwrot.
20. Fermi lub Caruso.



## KRZYŻÓWKA 2



1. Wszelki odpoczynek
2. Obraz cerkiewny
3. Inaczej owad
4. Stała posada
5. Wek lub twist
6. Talerzyk na hostię
7. Kamizelka ratunkowa
8. Kazimierz sława polskiej piłki nożnej



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: „Kto sieje wiatr, zbiera burzę”

Rozwiązania krzyżówki prosimy dostarczyć do GCK w Grębowie do dnia 16 grudnia 2011r.



**Wydawca: Gmina Grębów, 39-410 Grębów 394, Redakcja: Gminne Centrum Kultury w Grębowie, 39-410 Grębów, tel. 15 811 27 11, kwartalnik, Nakład: 300 egzemplarzy,**